

Pałac w Wojanowie po remoncie może konkurować z najpiękniejszymi dworami Europy.

Dolina pełna zamków i pałaców

Wystarczy jednodniowa wycieczka wokół Kotliny Jeleniogórskiej, żeby zobaczyć aż 20 odrestaurowanych rezydencji dawnych królów i arystokratów.

• Grzegorz Kapla

To niewiarygodne, lecz na południowo-zachodnim krańcu Polski dopiero kilka lat temu odkryto turystyczną atrakcję tak cenną, że ruszyły przygotowania do wpisania jej na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Do niedawna uwadze turystów, jadących do Karpacza i Szklarskiej Poręby, umykały pałace, zamki i malownicze parki. Wznoszono je tutaj dla ko-

lejnych władców Dolnego Śląska, który należał do Polski, Czech, Austrii, Prus, Niemiec, by znów powrócić do Polski.

Z licznych zabytków PTTK udało się ocalić jedynie najstarsze budowle, tworząc szlak zamków piastowskich jak: Siedlęcin, Sokolec i Bolców. Pozostałe rezydencje popadały w ruinę, zaś ogrody, które mogły równać się z francuskim Wersalem, zarastały chwastami.

Zaczął się to zmieniać w ciągu ostatnich 20 lat, gdy znaleźli się chętni, by odbudować inne atrakcje Kotliny. Te, które uratowano, należą teraz do najpiękniejszych w kraju. Aby je obejrzeć, wystarczy przejechać samochodem ok. 30 km.

Pocatunki Elizy

Nie można wyprawy rozpocząć w innym miejscu niż Mysłakowice, – tutejszy pałac w XIX wieku był siedzibą królewską. Należał do pruskich monarchów.

Pałac otacza park ze sztucznym jeziorem, wokół stoją tyrolskie domy. Postawili je górale alpejscy, którym pozwolił się tu osiedlić monarcha pruski i właściciel dworu – Fryderyk Wilhelm III. W mury kościoła zachwycają kolumny strzegące wejścia. Przywieziono je aż z Pompei. Były darem dla Fryderyka od króla Neapolu. Włoski władca tak zachwyił się pięknem Karkonoszy, które widział tylko na obrazach, że kazał wysłać pruskiemu królowi najcenniejsze marmury wykopane spod lawy.

Z Mysłakowicami związana jest też historia miłosna. Syn króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, Wilhelm I, zakochał się w pięknej Elizie Radziwiłłównie. Na ich ślubnie zgodził się car Rosji, ważny w XIX wieku sojusznik Niemiec. Mimo to Wilhelm każdego ranka jechał konno do pałacu Radziwiłłów w Ciszycy, żeby całować się z ukochaną w cieniu drzew nad stawem. Kiedy Wilhelm opuścił Kotlinę, aby zasiąść na niemieckim tronie, Eliza umarła z tęsknoty. Wilhelm już zawsze nosił przy sobie obraz z jej wizerunkiem.

Pałac Elizy nadal stoi w Ciszycy. Weiż można wspiąć się na wzgórze nad stawem i odszukać sztuczną jaskinię, w której spotykali się tragiczni kochankowie.

Zbóje z Gór Sokolich

Tylko dwa kilometry dzieli Ciszycę od Bukowca. W XVII wieku pruski minister górnictwa i hutnictwa, hrabia von Reden, zapragnął, żeby całą dolinę urządzić jak bajkowy park. Zbudował pałac i modne w tamtym czasie budowle antyczne: ruiny amfiteatru, grecką świątynię dumania. Wszystkie obiekty można zwiedzać po dziś dzień, choć nie doświadczyliśmy atrakcji, jakie czekały tu niegdyś gości hra-

Informacje dla turystów

Noclegi w zabytkach:

• w dawnym domu górali alpejskich „Tyrolczyk”, Mysłakowice, ul. Łokietka 14, tel. 075 75 34 132, cena 35 zł



• Pałac w Stanisławowie, tel. 075 755 84 45, cena 250 zł
• Pałac w Wojanowie, tel. 075 754 53 00, cena 270 zł
• Pałac w Łomnicy, ul. Karpnicka 3, tel. 075 71 30 460, cena 225 zł

Uwaga! Ceny dotyczą noclegu ze śniadaniem dla jednej osoby.

Schronisko: „Szwajcarska”, pół godziny marszu żółtym szlakiem z Karpniskiem (2–3 km), tel. 075 753 52 83, cena 20 zł
Informacja turystyczna: Jelenia Góra, ul. Bankowa 27, tel. 075 76 76 925, www.jeleniagora.pl

biego von Reden. Uwielbiał on na przykład wysłać swoich moźnych przyjaciół w góry, na poszukiwanie przygód. A tam na wędrowców zasadzali się aktorzy przebrani w stroje rozbójników.

Dwór godny Drakuli

Niedaleko Bukowca, we wsi Karpniki, znajduje się pałac na wodzie ze wspaniałym dziedzińcem, przypominającym ten na Wawelu. Stąd krętą drogą wzdłuż rzeki Bóbr dojeżdżemy do wsi Bobrow. Trzy wspaniałe pałace stoją tu jeden przy drugim. Najpierw trafimy na mroczny zamek ukryty za kamienną bramą strzeżoną przez posągi lwów. Potężna budowla ukryta w cieniu starych drzew sprawia niesamowite wrażenie. Wydaje się, że mógłby tu zamieszkać sam Drakula. Następny

Karpniki. Niegdyś bywała tu śmietanka pruskiej arystokracji, a nawet car Rosji, Mikołaj.



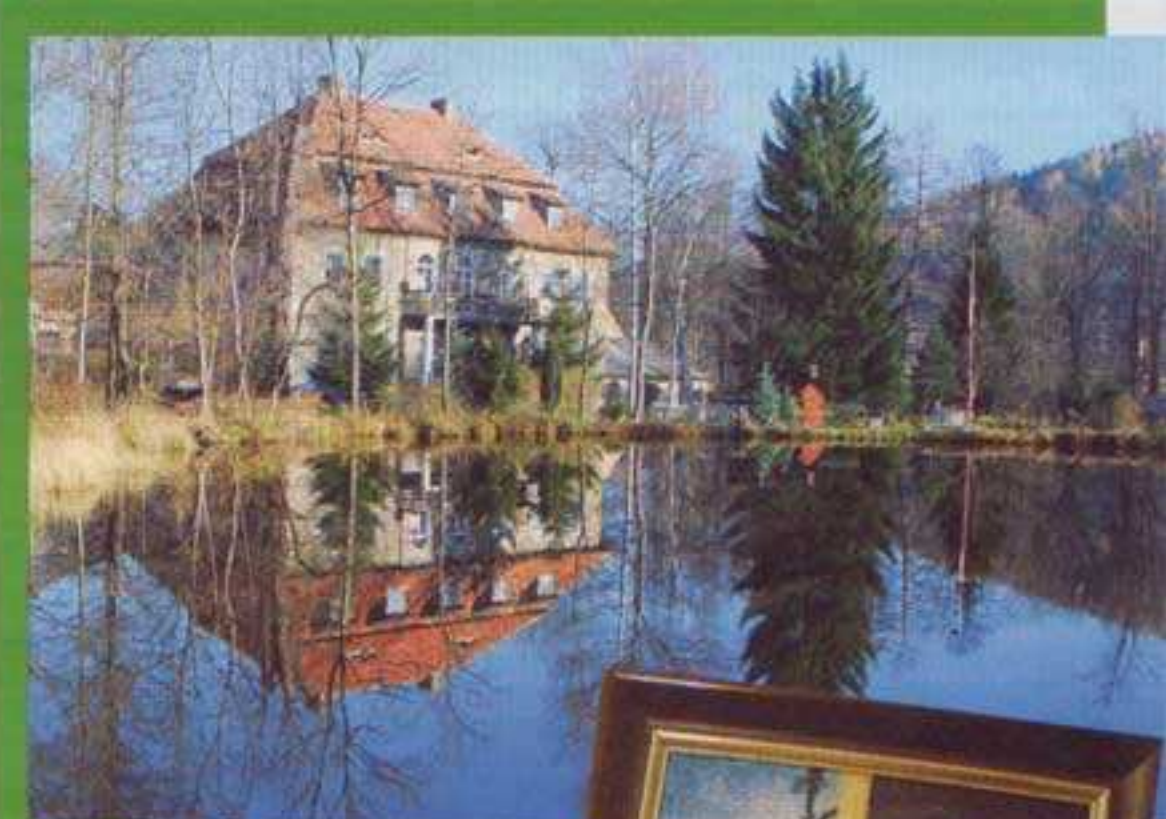
to pałac w Wojanowie otoczony czterema strzelistymi basztami. W XIX wieku rozbudowano go dla niderlandzkiej księżniczki Luizy, zauroczonej Karkonoszami. Pod jej dyktando słynny architekt, Józef Lenne, założył ogród najpiękniejszy w całej Kotlinie. Wędrując parkiem, który przecina rzeka Bóbr, dojeżdżemy do ogrodów odległego o 500 m pałacu Łomnica. Dwór, tak jak przed wojną, należy do rodziny von Kuster, zaś właścicielka Elisabeth świetnie mówi po polsku i chętnie opowiada o historii regionu.

Z widokiem na góry

Z Łomnicy pałacowy szlak wiedzie w kierunku Jeleniej Góry. Na terenie miasta znajduje się kilka obiektów godnych uwagi, m.in. zamek Paulinum – jak z katalogu najpiękniejszych rezydencji świata. Wart obejrzenia jest też zbudowany na podwalinach średniowiecznej warowni rycerskiej dwór Czarny.

Tylko pięć kilometrów dalej, w Stanisławowie, są trzy kolejne pałace. Pierwszy, położony nad stawami, odzyskał blask. Drugi, u stóp góry Witoszy, czeka na remont. A trzeci znany jest z tego, że kiedyś był tu produkowany likier Stonsdorfer (obecnie trunk jest wytwarzany w Niemczech).

Mimo wydarzeń historycznych region zachował pejzaż – pełen mrocznych skalnych zaułków, ruin zamków i pięknych pałaców z ogrodami, w których drzewa tak sadzono, by z dworskich okien było widać szczyt Karkonoszy – Śnieżkę. ■



▲ Pałac Elizy Radziwiłłówny w Ciszycy. Obok portret hrabiny von Reden, powiernicy Elizy. Dziewczyna umarła na jej rękach.



► Koncert muzyki dawnej w salach wieży rycerskiej w Siedlęcinie należącej do Fundacji „Chudów”.



▼ Park, otaczający pałac w Stanisławowie, zdobią nie tylko piękne kamienne rzeźby. Są tam także wiszące skały oraz sztuczna grotta.



▲ Łomnica. W odrestaurowanych pokojach można zatrzymać się na nocleg, a rano zwiedzić salę główną, ozdobioną zabytkowymi malowidłami ściennymi.